

POLSKA
naszą gazetę przygotowujemy we współpracy z
THE TIMES

wtorek
15.10.2013
cena gazety
1,90 zł w tym 8% VAT

GAZETA Krakowska

Najpopularniejszy
**WÓJT
I BURMISTRZ**
Małopolski

Głosuj
na swojego kandydata

JUTRO W PREZENCIE **KARTY DO GRY**

GRAJ Z MAŁOPOLSKĄ



Szef firmy Ekomeks z zarzutem oszustwa

Będzie akt oskarżenia dla wykonawcy kanalizacji w Świniarsku

Wojciech Chmura

Prokuratura Okręgowa w Nowym Sączu szykuje akt oskarżenia przeciwko sześciu osobom związanym z budową wadliwej kanalizacji w Świniarsku na terenie gminy Chełmec w latach 2004-2006. Główne zarzuty oszustwa przy wykonywaniu robót postawiła znanemu przedsiębiorcy Stanisławowi K., właścicielowi upadłej obecnie firmy Ekomeks spod Muszyny.

Według prokuratora, biznesmen występujący także w roli kierownika budowy miał wprowadzić w błąd władze gminy i niezgodnie z warunkami umowy zastosować inne kolektory, studzienki, płytsze posadowienie rur i wykonać poszczególne odcinki niezgodnie ze sztuką budowlaną.

Początkowo po doniesieniu władz gminy do prokuratury sprawa została umorzona. Mieszkańcy Chełmca skarżyli się m.in. u posłanki Julii Pitera

22 mln

takiego odszkodowania od firmy Stanisława K. domaga się gmina

w Warszawie i piketowali sąd w Nowym Sączu. Ten ostatni nakazał w końcu prokuraturze ponowne zbadanie nieprawidłowości podczas inwestycji sanitarnej w Świniarsku. Dwa lata

biegły sądowy sprawdzał całą liczącą 42 km kanalizację. Zarzuty, jakie teraz postawiła prokuratura, bazują m.in. na wynikach jego pracy. Wśród podejrzanych, prócz Stanisława K., jest były wójt Chełmca Stanisław P., naczelnik gminnego wydziału inwestycji za jego kadencji Adam N., były inspektor nadzoru Leszek S. oraz dwaj geodeci z Gorlic, Robert W. i Tomasz K.

Więcej na stronie 3

Politykom nie oddadzą serca

Z prof. Dominiką Maison z Katedry Psychologii Osobowości UW rozmawia Joanna Leszczyńska

Kogo kobiety chciałyby za męża, a kogo ich matki widziałyby jako swojego zięcia? Żadna matka nie chciaaby dla córki żołnierza, a najchętniej chciaaby lekarza. Kobiety najczęściej odpowiadały, że chciałyby za męża przedsiębiorcę.

A politycy? Kobiety nie chcą ich na męża?

Polityk nie cieszy się szacunkiem ani nie jest postrzegany jako pożyteczny. Już związkowiec jest lepiej postrzegany. Na męża dla siebie ani dla córki żadna ankietowana kobieta nie chciaaby polityka. Fakty 24 Strona 2

Polska Gazeta Krakowska | www.gk.pl | 15 października 2013

FAKTY 24 | GAZETA NOWOSĄDECKA 3

Zarzut oszustwa dla szefa firmy Ekomeks

► Są podejrzani w sprawie budowy w Świniarsku

► Dwa lata biegły sądowy badał wady kanalizacji

Wojciech Chmura

Zarzut oszustwa i wielokrotnego poświadczania nieprawdy podczas budowy kanalizacji w Świniarsku usłyszał w nowosądeckiej prokuraturze Stanisław K., właściciel znajdującej się obecnie w upadłości firmy Ekomeks koło Muszyny. W latach 2004-2006 występował jako wykonawca gminnej inwestycji i kierownik budowy.

Ustalenia Prokuratury Okręgowej w Nowym Sączu pozwoliły w tej samej sprawie postawić zarzuty także byłemu wójtowi Chełmca Stanisławowi P. Według śledczych, podpisał on umowę z firmą Ekomeks, rozszerzając zakres robót bez odpowiedniej dokumentacji i zawijając koszt budowy metra kanalizacji. To miało spowodować szkody w mieniu gminy na ponad 4 mln zł.

Zarzut niedopełnienia obowiązków przy przygotowaniu inwestycji dostał Adam N., były naczelnik Wydziału Inwestycji Urzędu Gminy w Chełmcu. Za niedopełnienie realizacji budowy zgodnie z planem ma odpowiadać ówczesny inspektor nadzoru inwestorskiego Leszek S. Prokurator zarzuca też poświadczanie nieprawdy Robertowi W. i Tomaszowi K., dwóm geodetom z Gorlic, którzy pracowali przy wspomnianej inwestycji.



Styczeń 2011 r. Mieszkańcy Świniarska domagają się pod sądem wszczęcia działań prokuratury

Sprawiedliwość nastaje po latach

● Wójt Chełmca Bernard Stawiarski:

– Sprawa kanalizacji w Świniarsku toczy się od naszego doniesienia do prokuratury w 2007 roku aż do dziś. Nareszcie są zarzuty, jest więc nadzieja na sprawiedliwość, bo od początku nie mieliśmy

wątpliwości, że inwestycja została wykonana wadliwie. Pytanie, co z nią teraz zrobić? Chyba trzeba będzie budować od nowa. Nawet jeśli sąd uzna nasze racje, to zastanawiam się, jak odzyskamy stracone ponad 20 mln zł, bo firma wykonawcy zdążyła upaść.

– Czekam na jeszcze jedną opinię biegłego z Krakowa, dotyczącą kosztorysowania robót. Kiedy ją otrzymam, będę mógł sformułować akt oskarżenia do sądu – powiedział wczoraj „Gazecie Krakowskiej”

prokurator Stanisław Gancarz, naczelnik Wydziału Śledczego Prokuratury Okręgowej w Nowym Sączu. – Opinia ta nie wpłynie jednak merytorycznie na treść postawionych zarzutów.

Przypomnijmy: prokuratura najpierw umorzyła postępowanie w sprawie kanalizacji w Świniarsku. Po odwołaniu gminy, decyzją sądu, na nowo podjęła śledztwo. Dwa lata zajęło biegłemu sądowemu sprawdzenie 42 km kolektorów i 1854 studzienek. W materiałach prokuratorskich jest mowa, iż sieć została wykonana niezgodnie z projektami, i ma niewłaściwe parametry. W wielu miejscach ma złe nachylenie i biegnie zbyt płytko.

Stanisław K. utrzymuje, że posiada odbiory techniczne przyjęte przez gminę, a wiele wad powstało wskutek dzikich podłączeń do sieci. Podobnie jak reszta podejrzanych nie przyznaje się do winy.

Ma być więcej pociągów, ale w złym czasie

Anna Koział-Ogorzałek

Pasażerowie z Sądecczyzny chcą zmiany rozkładu jazdy pociągów. Nie odpowiadają im, że od grudnia wejdzie nowy harmonogram, który, jak twierdzą, jest niedostosowany do oczekiwań. Mimo większej liczby kursów.

– Zależy nam, by pociągi od strony Tarnowa i Krynicy-Zdroju przyjeżdżały do Nowego Sącza punktualnie o godzinie 6.30 i 7.30 – mówi Łukasz Widel z Nowosądeckiego Stowarzyszenia Miłośników Kolei. – Przesunięcie przejazdów o 10 minut spowoduje, że wiele osób może spóźnić się do pracy i szkoły na godzinę 7 lub 8.

Apel podpisało 230 osób. Trafił już na biurko dyrektora Przewozów Regionalnych w Krakowie. Dawid Zbyszowski, jeden z inicjatorów akcji, podkreśla, że pociąg jest znakomitą alternatywą dla dojeżdżających samochodami, szczególnie w kierunku Starego Sącza, Piwnicznej-Zdroju, Muszyny. – W godzinach szczytu z Nowego do Starego Sącza jedzie się autem ponad go-

dzinę. W ubiegłym tygodniu, gdy remontowano most na Popradzie, podróż trwała nawet 3 godziny. Pociągiem tę trasę pokonamy w 11 minut – dodaje. – Dlatego najlepiej zaparkować samochód przy stacji PKP i dalejjechać pociągiem.

Proponowana jest też zmiana odjazdów w godzinach popołudniowych. – Zależy nam, aby

Przesunięcie przejazdów spowoduje, że ludzie będą spóźniać się do pracy

pociągi wyruszały 35 minut później – zaznacza Łukasz Widel.

Barbara Węgrzynek, rzecznik prasowy Małopolskiego Zakładu Przewozów Regionalnych w Krakowie na odpowiedź każe czekać kilka dni. – Musimy sprawdzić, czy proponowane godziny są możliwe – zastrzega. – Dla nas to pismo jest sygnałem, czego oczekują pasażerowie.

Miał typowe rany

Paweł Szeliga

Uraz czaszki skutkujący licznymi wylewami krwi do mózgu był przyczyną śmierci 61-letniego mieszkańca Domu Pomocy Społecznej w Mszanie Dolnej – uznali biegli, którzy przeprowadzili sekcję zwłok.

Mężczyzna 28 września spadł ze schodów, kiedy siedział na śniadanie. Z poważnymi ranami głowy trafił do limanowskiego szpitala, gdzie po sześciu dniach

zmarł. Prokuratura Rejonowa w Limanowej bada okoliczności wypadku. Z dotychczasowych ustaleń nie wynika, by doszło do zaniedbań ze strony personelu DPS.

– Pracownicy usłyszeli huk na schodach – mówi Paweł Dunikowski, zastępca prokuratora rejonowego w Limanowej. – Gdy zobaczyły rannego, natychmiast wezwały pomoc. Nadeszła szybko, choć ostatecznie życia 61-latką nie udało się uratować.